

Waluś, Konrad Jan / Waluś, Jan Henryk

Koszarowa ochotnicza straż ogniowa w Płocku

Notatki Płockie 57/4(233), 11-14

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KOSZAROWA OCHOTNICZA STRAŻ OGNIOWA W PŁOCKU

Abstrakt

Požary od wieków niszczyły całe wsie i miasta obracając w popiół dorobek materialny i kulturalny całych pokoleń. Były też zagrożeniem indywidualnym, niósły śmierć, kalectwo i strach. Z ogniem walczone pojedynczo i zbiorowo. Na tle takich doświadczeń rozpoczęto przygotowania do zorganizowanej obrony jak i zapobiegania powstawaniu pożaru. Wynaleziono pierwsze urządzenia gaśnicze i organizowano grupy ochotników do gaszenia ognia.

Słowa kluczowe: Płock, straż ogniowa, koszary, ogień, wojsko

Walka z ogniem była prowadzona od zamierzonych czasów, bo zawsze wiązało to się z ochroną własnego dorobku gospodarczego i kulturalnego, obroną rodziny, najbliższych i dalszych sąsiadów. Stan bezpieczeństwa pożarowego był uzależniony od zabudowy osiedli, materiału z jakiego wznoszono budynki. Przyczynami powstawania pożaru była nieostrożność w obchodzeniu się z ogniem, wadliwa konstrukcja przewodów kominowych, świadome podpalenia, wyładowania atmosferyczne. „Czerwony kur” obracał w niwecz zagrody, a czasem całe wsie. W miastach ciasne zabudowania, wąskie uliczki utrudniały pomoc i walkę z płomieniami. Pożary nie omijały Płocka, w 1511 i 1545 roku spłonęły zabudowania przy ulicy Dobrzyńskiej, Piekarskiej i Nadwiślańskiej. W 1616 ogień zniszczył trzy czwarte miasta. Na sejmiku w Raciążu uchwalono instrukcję dla posłów na sejm koronny, w której czytamy *„Mając przed oczyma upadek miasta Jego Królewskiej Mości Płocka, ogniem zniszczonego, gdzie wszystkie domostwa z całej ulicy sukienicznej, jakoż kościół z wieżami i dzwonami tam stojący zgorzały do szczętu (kościół św. Ducha), a w rynku wszystkie*

domostwa spalone i wieża kościoła św. Bartłomieja wewnątrz zgorzała”. W XVII wieku w ramach „porządków ogniowych” władze miasta zobowiązywały do gaszenia pożarów wszystkich mieszkańców, którymi kierował wyznaczony starszy ogniowy. W połowie XVIII stulecia rozpoczęto organizować wyspecjalizowane grupy ochotników obsługujących sprzęt pożarniczy; sikawki ręczne, konne, beczkowsy, oraz umiających organizować ludność do akcji gaśniczych np. metodą łańcucha wodnego².

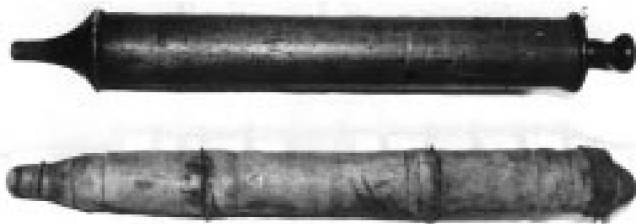
O dodatkowym bezpieczeństwie miały decydować nowe przepisy budowlane. Drewno systematycznie zastępowano cegła i kamień, paleniska w domach musiały mieć wyznaczone miejsce, a kominy miały być wysokie ponad kalenice dachu. Każdy gospodarz domu, budynku musiał zgromadzić sprzęt gaśniczy: wiadro, drabinę, drąg z przymocowaną płachtą, siekierę, a przed głównym wejściem kadź, beczkę z wodą.

Rozbiory Polski, nieudolna polityka i zahamowanie rozwoju gospodarczego, insurekcja kościuszkowska i wojny napoleońskie zatrzymały reformowanie zasad ochrony przeciwpożarowej. Dopiero powstanie Królestwa Polskiego dało możliwość powrotu do regulacji tej sfery państwa. Rada Stanu wydała 15 czerwca 1819 roku rozporządzenie „o zaprowadzeniu narzędzi do gaszenia pożaru po miastach”³ nakładające na obywateli obowiązek utrzymywania na własny koszt narzędzi pożarniczych oraz osobistego (lub przez najemnika) udziału w gaszeniu pożarów, podpisane przez namiestnika gen. Józefa Zajęzka. W tym rozporządzeniu w § 1 zapiano *„Każde miasto mieć powinno ugodzonego kominiarza, który będzie zobowiązany w miastach większych i handlowych co miesiąc, a w miasteczkach rolniczych co kwartał wycierać i dokładnie rewidować kominy”*, dodatkowo kominiarz odpowiadał za sprawdzanie sikawek miej-

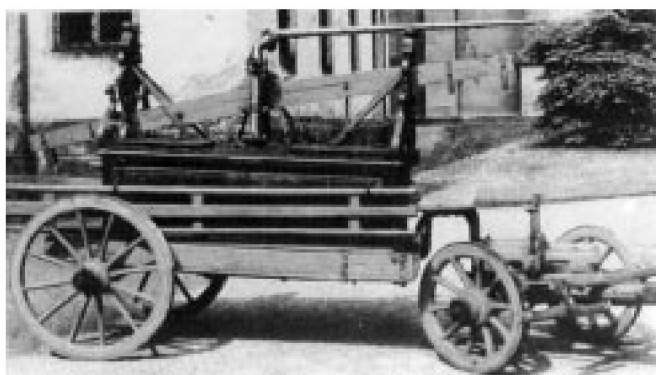


Rys. 1. Gaszenie pożaru „metodą łańcucha wodnego”

skich i szkolenie ludzi wyznaczonych do ich obsługi⁴. W pozostałych paragrafach miasto i właściciele domów miało zabezpieczyć odpowiednią ilość studni i ich utrzymanie⁵, oraz zgromadzić sprzęt pożarniczy w postaci sikawek, stągwi na wodę. Ponadto w ramach kosztów utrzymania posesji musieli posiadać podstawowy



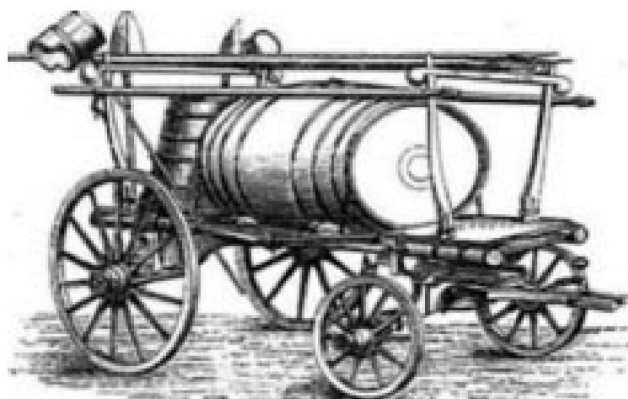
Rys. 2. Sikawki ręczne⁷



Rys. 3. Sikawka czterokołowa z górną skrzynią wodną, z dwuramienną dźwignią do pompowania (1809 r.)⁸



Rys. 4. Węborek, kubek drewniany z klepek i patkąm



Rys. 5. Beczkowóz przeciwpożarowy, przełom XVIII i XIX wieku⁹

sprzęt gaśniczy: sikawki ręczne, węborek⁶, siekierę, drabinę, bosaki, beczkę na wodę.

W Płocku począwszy od 1819 roku systematycznie były zasiedlane przez Wojsko Polskie opuszczone zabudowania kościoła św. Marii Magdaleny i klasztoru panien norbertanek zakonu premonstratorskiego przy ulicy Warszawskiej. Powstające tam koszary musiały spełniać wymagania przeciwpożarowe. Z pisma¹⁰ z dnia 6 czerwca 1829 roku kierowanego do Urzędu Muncypalnego Miasta Wojewódzkiego Płocka dowiadujemy się, że na terenie koszar istnieje grupa przeciwpożarowa i zgromadzony jest sprzęt do gaszenia pożarów: sikawka wielka i 4 stągwie. Jednak z powodu nieobecności w danej chwili wojska w koszarach służba [kwatermistrzowska] prosi Urząd w Płocku o skierowanie ludzi i koni do obsługi urządzeń w przypadku powstania pożaru na terenie wojskowym lub w budynkach bezpośrednio sąsiadujących z nimi. Z podobną prośbą wystąpiono w piśmie¹¹ z dnia 15 czerwca 1830 roku prosząc o pomoc ludzi mieszkających w pobliżu. I w tym przypadku znamy odpowiedź płockiego urzędu muncypalnego z pisma¹² z dnia 19 czerwca 1830, w którym zawarte jest uzasadnienie przychyłnej decyzji wraz z zaakceptowaną listą¹³ ochotników wytypowanych przez właścicieli budynków z ulic przyległych do koszar.



Rys. 6. Dziewiętnastowieczny Płock¹⁴. Widoczna katedra i dzwonnica zamku książąt mazowieckich

Wybuch powstania listopadowego spowodował, że stacjonujący żołnierze Wojska Polskiego opuścili Płock w lutym 1831. Strażacy wojskowi odeszli razem ze swoją jednostką, a sprzęt gaśniczy pozostał w koszarach. Z pisma¹⁵ Urzędu Muncypalnego Miasta Płocka z dnia 3 kwietnia 1832 roku wiemy, że dozorca budowli koszarowych prosi o przeznaczenie ludzi w pobliżu mieszkających do posługiwania się sprzętem pożarowym tam się znajdującym w przypadku wystąpienia pożaru. Jednocześnie zawiadamia, że sprzęt był bardzo długo nie używany i nie przeglądany pod względem technicznym, w stągwiach

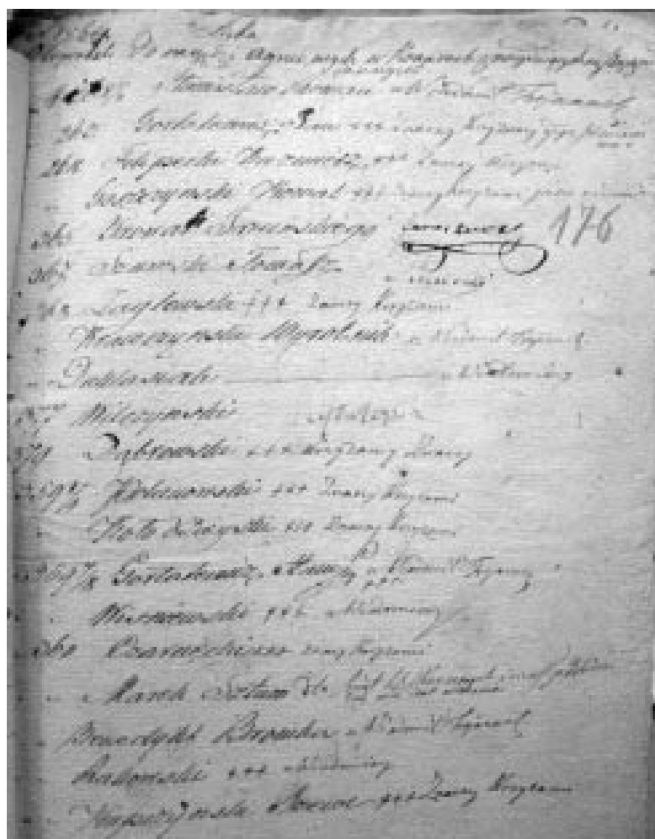


Rys. 7. Lista ochotników zaakceptowana przez Urząd Muncypalny Miasta Płocka z dnia 19 czerwca 1830 r. (Maciej Gurecki, Jan Gortatowicz, Kazimierz Filipecki, Kazimierz Gościński, Tomasz Szumski, Leon Kołodziejski, Jakub Smiergalski, Jan Gaetz, Kazimierz Mieczkowski, Wojciech Duklasiak, Tomasz Wójcik, Tomasz Szczepkowski, Marcin Sztam, Benedykt Bromka, Wunderlich, Ehrenfaycht, Rechfald, Więckowski)

też nie ma odpowiedniej ilości wody. Koszary z powodu powstania zostały zamienione na lazaret. Prezydent miasta Płocka do pisma załączył listę¹⁶ osób nominowanych do działań pożarowych w przypadku ich powstania. Porównując nazwiska z obu znanych list dostrzegamy, że sześć z nich to te same osoby. W maju koszary ponorbertańskie zajęli żołnierze rosyjscy z 1 batalionu saperów¹⁷ i rozpoczęli swój pobyt w Płocku.

Zakończenie

Ochotnicy z koszarowej straży ogniowej byli strażakami sezonowymi, pełnili swą służbę w czasie gdy żołnierze Wojska Polskiego latem udawali się poligon. Później ponownie zostali powołani, gdy budynki stały się lazaretem dla rannych z po-



Rys. 8. Lista ochotników zaakceptowana przez Urząd Muncypalny Miasta Płocka z dnia 3 kwietnia 1832 r. (Stanisław Shoman, Gortalewicz Jan, Filipecki Kazimierz, Goszczyński kowal, Browar Trzczińskiego, Szumski, Tomasz Zaglewski, Krawczyński wyrobnik, Duklasiak, Wilczyński, Dąbrowski, Polanowski, Kołodziejski, Gortalewicz Stanisław, Cierniewski, Czarnecki, Marek Sztum, Benedykt Bromka, Łakomski, Kupczyński szewc)

wstania 1831 roku. To oni umieli posługiwać się sprzętem gaśniczym będącym na wyposażeniu koszar i zabezpieczali odpowiednią ilość wody w stągwiach. Wszyscy ci ochotnicy mieszkali w sąsiedztwie¹⁸ koszar w budynkach na ulicy Warszawskiej, Wiatraki i Misjonarskiej (posesję z nr hipoteki 302 zajmował Wunderlich). Stali się prekursorami założonego w 1875 roku Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej w Płocku. Wśród założycieli jest Wunderlich Antoni, ochotnik o takim samym nazwisku jak ochotnik zapisany na liście przy piśmie z dnia 19 czerwca 1830 roku. Koszarowym strażakom z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych, i tym z końca XIX wieku przyświecała ta sama zasada gasić ogień w budynkach objętych pożarem, ratować mienie i ludzi.

Przypisy

¹ AA. Z dziejów fary, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr z 24 kwietnia, s. 5.

² J.R. Szafflik, Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych, Warszawa 1985.

³ Dziennik Praw Nr 22, t. 6, St. Petersburg 1820, s. 339.

⁴ Tamże, §7 „Dla utrzymania sikawek w stanie używalności i zabezpieczenia ich od zepsucia, kominiarze mają być przy ugodzie zobowiązani, aby za każdą rewizją kominów doświadczały sikawek, biorąc do pomocy kilku zręcznych ludzi, których Burmistrz wyznaczy, aby na przypadek użycia sikawek nabrali potrzebnej

- zdolności. Burmistrzowie odpowiedzialni będą za dobre utrzymanie sikawek”, s. 344.
- ⁵ Tamże, §6 „Wykopywanie i utrzymywanie studzien, których liczbę stosownie do domów mieszkalnych Komisarz Obwodowy oznaczy, kosztem właścicieli domów uskutecznione być powinno, oprócz studnie publiczne gdzieżby te kosztem kas miejskich dotąd były utrzymywane”, s. 343.
- ⁶ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1978, t. 4, s. 424 „Węborek-kubelek drewniany z klepek, z pałąkiem czyli kabłąkiem do noszenia wody”.
- ⁷ W. Pilawski, *Historia sikawek, motopomp i samochodów pożarniczych*, Warszawa 1994, fot. 8.
- ⁸ Tamże, fot. 25.
- ⁹ J. Pluciński, *Ochrona pożarowa w Świnoujściu*, www.iswinoujscie.pl/im/artykuly/22180_080520122.jpg
- ¹⁰ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Akta miasta Płocka, sygn. 211, k. 109.
- ¹¹ APP, Akta miasta Płocka, sygn. 211, k. 124.
- ¹² APP, Akta miasta Płocka, sygn. 211, k. 125.
- ¹³ APP, Akta miasta Płocka, sygn. 211, k. 125 rewers.
- ¹⁴ *Żiwopisnaja rosija*, Moskwa 1896, t. 4 cz. 2 s. 152
- ¹⁵ APP, Akta miasta Płocka, sygn. 211, k. 175.
- ¹⁶ APP, Akta miasta Płocka, sygn. 211, k. 176.
- ¹⁷ K.J. Waluś, *21 Muromski Pułk Piechoty. Historia i płockie ślady*, Płock 2012, s. 9.
- ¹⁸ *Kalendarz Płocki 1876*, Warszawa 1875, s. 122–129.

BARRACKS VOLUNTEER FIRE BRIGADE

Summary

The struggle with the element of fire has lasted from the beginning of time. It was difficult and dangerous. Fire was caused as a result of carelessness in rural cottages and urban buildings, and sometimes it was caused deliberately. It was extinguished spontaneously by people directly concerned and neighbours. It destroyed lifetime achievements. At the turn of the eighteenth and nineteenth century people began to recognise need for organised help to fight the "red hen". The first legal records were created. Separation of the furnace room, wooden walls protected with clay, obligatory chimney in a hut and its significant extension above the ridge. People also started designing and building the first fire-fighting equipment such as extinguishers designed for horse and wagon, organising of the construction of water accumulation facilities and construction of wells took place. Responsible chimney sweeps were appointed who were responsible for checking chimneys and fire-fighting equipment, with which every home had to be supplied. The chimney sweep was also the first teacher-trainer, who had to teach the inhabitants of a building how to use hand extinguishers and maintain ladder, buckets and other fire fighting equipment. The first traces of the Plock volunteer fire fighters are found in the military barracks. The military was equipped with fire-fighting equipment, horse drawn extinguisher and other equipment used to protect water contained in four churns. During the summer military manoeuvres and polygon training by decisions of the Płock Municipal Office the Barrack Volunteer Fire Brigade was organised, consisting of civilians living in the immediate vicinity of the barracks. We know their names from the years 1830 and 1832.